Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VIII | ŁÓDŹ. PIĄTEK. 17 PAŹDZIERNIKA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 289

ŁÓDŹ 17.X.30 P.A.

Krwawe starcie hitlerowców z komunistami

Kolonja, 17 października.

W centrum miasta przyszło wczoraj do starć pomiędzy komunistami i hitlerowcami, przyczem po obu stronach 4—5 osób odniosło rany.

Kolonja, 17 października

Według oficjalnego sprawozdania policji politycznej w nocy z czwartku na piątek grupa 75-ciu młodocianych komunistów urządziła planowy napad na dwa lokale hitlerowców, przyczem przychodziło kilkakrotnie do krwawych starć pomiędzy komunistami i policją.

Mordy polityczne w Częstochowie i Sosnowcu

wywołały w całym kraju wstrząsające wrażenie. — Władze dokonały w Częstochowie licznych aresztowań

Stan wiceprezydentowej Sosnowca w dalszym ciągu bardzo ciężki

Częstochowa, 17 października.
(Telefonem od własnego korespondenta).

Jak doniosła już o tem dzisiejsza „Republika" Częstochowa stała sie wczoraj terenem MASOWEGO MORDU NA TLE POLITYCZNEM.

Do gmachu kasy chorych zgłosił się członek milicji PPS CKW Jan Kostrzewski zatrudniony ostatnio w charakterze woźnego w miejskiem muzeum. Kostrzewski zażądał widzenia się z inspektorem kasy p. Furmańczykiem, który w tym momencie zajęty był konferencją z naczelnym lekarzem, oraz komisarzem kasy chorych. Konferencja odbywała się w przyległym gabinecie.

Kiedy inspektor Furmańczyk ukazał się po chwili w drzwiach. KOSTRZEWSKI DOBYŁ REWOLWERU I STRZELIŁ. Inspektor FURMAŃCZYK PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU.

Strzały wywołały w całym gmachu nieopisaną panikę. Ponieważ nastąpiły one nagle, w pierwszej chwili nie wiedziano wogóle kto strzela i nie zdawano sobie sprawy z motywów zajścia. Kostrzewski, widząc dr. Furmańczyka w kałuży krwi na podłodze, STRZELAŁ W DALSZYM CIĄGU. JEDNA Z KUL TRAFIŁA KOMISARZA KASY CHORYCH REJOWSKIEGO, KTÓRY RÓWNIEŻ PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU.

Obecny na sali dr. Biluchowski słysząc rozlegające się strzały, schylił się za wysokie biurko, dzięki czemu został tylko lekko ranny w rękę.

Kiedy na odgłos strzałów do gabinetu wpadł jeden z robotników, przypadkowo obecnych w lokalu p. Maciej Mołda, rzucił się natychmiast na mordercę, USIŁUJĄC WYRWAĆ MU BROŃ. P. MOŁDA PADŁ JEDNAK RÓWNIEŻ TRUPEM, rażony celnym strzałem. W czasie krwawej masakry ranni zostali ponadto urzędnik k. chorych Michał Zawadzki oraz inkasent Pukiewicz.

Morderca po dokonaniu swojego krwawego czynu, wybiegł do poczekalni i celnym strzałem pozbawił się życia. Na miejscu zjawili się natychmiast przedstawiciele władz, którzy rozpoczęli energiczne śledztwo. Zbrodnia wywołała na terenie Czestochowy WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIE.

Przez cały dzień przed lokalem kasy zbierały się tłumy ludzi, z oburzeniem komentując przebieg i motywy krwawe-

Zabici Furmańczy, Rojewski i Mołda byli czołowymi kandydatami BB do sejmu.

go zajścia. Aby zapobiec ewentualnym ekscesom, władze zarządziły ostre pogotowie policji.

W ciągu dnia DOKONANO W MIEŚCIE 40 ARESZTOWAŃ WŚRÓD MIEJSCOWYCH DZIAŁACZY PPS. CKW.

Dalsze śledztwo w toku.

***

Niemal jednocześnie ze zbrodnią w Częstochowie, zbiegła się nie mniej sensacyjna i tragiczna wiadomość O KRWAWEJ TRAGEDJI RODZINNEJ W SOSNOWCU.

Również i tutaj tłem były względy polityczne. Jak doniosła już dzisiejsza „Republika" wiceprezydent m. Sosnowca, jeden z czołowych przywódców PPS. CKW. p. Kazimierz Jarża, POSTRZELIŁ CIĘŻKO NA ULICY SWĄ ŻONĘ ALEKSANDRĘ.

Jarżowa była działaczką PPS. CKW. i ostatnio z partji wystąpiła. Pomiędzy małżonkami dochodziło NA TEM TLE **DO OSTRYCH SCYSYJ I ZATARGÓW. Morderca żony po dokonaniu straszliwego czynu CELNYM WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.**

Obydwa te wypadki zarówno w Częstochowie jak i w Sosnowcu wywołały w całym kraju wstrząsające wrażenie.

Zamach na Marszałka był zorganizowany

Aresztowani b. posłowie Chądzyński i Dzięgielewski dostarczyli bojówce broni

B. pos. Dubois przewieziony do Brześcia

Warszawski korespondent „Expressu" telefonuje:

Dowiadujemy się, że śledztwo prowadzone w sprawie wykrytego zamachu na Marszałka Piłsudskiego prowadzone jest w dalszym ciągu.

Zgromadzone dotychczas poszlaki wskazują na to, że b. poseł Chądzyński, b. poseł Dzięgielewski, oraz redaktor „Chłopskiej Prawdy" Synowiecki byli aktywnymi instruktorami uzbrojenia bojówki PPS CKW, oraz, że w sobotę dnia 13 b. m. rozdali broń bojówce.

★

Warszawski korespondent „Expressu" telefonuje:

Ponieważ stan zdrowia p. Kazimiery Dubois poprawił się władze sądowe uznały pobyt b. posła Dubois w Warszawie za zbyteczny i przewiozły go z powrotem do twierdzy w Brześciu.

Onegdaj wieczorem Dubois był dopuszczony do żony, aby się pożegnać.

B. pos. Wasyńczuk skazany na rok więzienia

Kielce, 17 października.

Wczoraj późnym wieczorem zapadł w procesie **b. posła Wasyńczuka** w sądzie okr. w Kielcach wyrok, mocą którego **Wasyńczuk skazany został na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw.**

Sąd utrzymał zarazem w mocy środek zapobiegawczy, którym jest bezbezwzględny areszt.

Lista komunistyczna unieważniona

Nazwiska b. pos. Putka i Bagińskiego skreślone.— Wczorajsze obrady państwowej komisji wyborczej

Warszawa, 17 października.

Warszawski korespondent „Expressu" telefonuje:

Posiedzenie państwowej komisji wyborczej, poświęcone ustaleniu państwowych list kandydatów do sejmu przeciągnęło się do późnej nocy.

Początkowa tendencja uznania list komunistycznych za ważne nie zwyciężyła. Na wniosek delegata stronnictwa narodowego adw. Sawickiego lista komunistyczna nr. 3 została unieważniona. — Unieważniono również komunizujące listy ukraińskie i białoruskie, jak „Selrob" oraz PPS-lewicy. Listę rosjan zamieszkałych w Polsce uznano za ważną.

Pozatem z poszczególnych list skreślono kandydatów, którzy nie przysłali deklaracji o kandydowaniu. Po dłuższej dyskusji większością głosów postanowiono nie skreślać Witosa i dr. Liebermana, gdyż uznano, że deklaracje pozostawione przez nich w chwili aresztowania są ważne niezależnie od deklaracji wysłanych później z Brześcia nad Bugiem, a głoszących, że nie mają oni zamiaru kandydować.

Pozatem skreślono z listy Centrolewu posłów Bagińskiego i dr. Putka, od których nie nadeszły deklaracje kandydackie. Dziś mija ostateczny termin zgłaszania okręgowych list kandydatów do sejmu i senatu.

Inspekcja sanitarna targowisk miejskich

Łódź, 17 października

Dziś rano na wszystkich targowiskach miejskich władze sanitarne przeprowadziły bardzo skrupulatną inspekcję, badając stan sprzedawanych produktów.

W wyniku inspekcji szereg osób będzie pociągniętych do odpowiedzialności w drodze administracyjnej za niehigieniczne utrzymywanie miejsca sprzedaży.

Jak się dowiadujemy począwszy od przyszłego tygodnia, stale we wtorki i piątki odbywać się będą inspekcje

Krwawa masakra demonstracji robotniczej w Odesie

Ryga, 17 października.

Prasa ryska podaje szczegóły pochodu demonstracyjnego w Odesie, który **zakończył się krwawą masakrą robotników.**

Pochód robotników ulicami miasta Odesy **przypominał sławny pochód robotniczy z r. 1905 przed pałacem zimowym w Petersburgu. Demonstranci nieśli na czele pochodu portret Lenina.**

W pierwszym szeregu postępowały kobiety. Za portretem niesiono transparenty, na których widniały **napisy: „Chcemy chleba i pracy".** W demonstracji wzięli udział robotnicy wszystkich fabryk odeskich.

W pobliżu mostu, gdzie w **okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej, nastąpiło starcie z robotnikami, zastąpiły drogę idącym robotnikom oddziały GPU. Konnica** GPU. szarżowała i płazowała szablami tłum. Gdy mimo to robotnicy nie ustępowali, oddziały GPU. cofnęły się i **dały szereg salw do tłumu. Wielu jest zabitych i rannych.**

Zuchwały napad na bank w Toronto

Winnipeg, 17 października

Na bank w Toronto napadło wczoraj o południu 3 zamaskowanych bandytów, którzy po steroryzowaniu urzędników zrabowali 12 tysięcy dolarów, poczem ostrzeliwując się wsiedli do oczekującego na nich auta i uciekli w nieznanym kierunku.

Piękna pani musi się malować!

Żądają tego amerykańscy fabrykanci kosmetyków, którzy zarabiają 700 miljonów dolarów rocznie

W Nowym Yorku odbył sie kongres właścicieli instytów piekności całych Stanów Zjednoczonych. Kongresowi temu poświęciły pisma amerykańskie dość wiele uwagi.

W obszernych sprawozdaniach donosiły one, iż właściciele salonów kosmetycznych **ustalili ogólną sume swych rocznych zarobków na 700 miljonów dolarów.**

Tyle wydają piękne panie Stanów Zjednoczonych na pielęgnacje swych twarzyczek i kształtów.

Z salonów kosmetycznych korzysta obecnie jedna trzecia wszystkich niewiast amerykańskich. Każda z nich pozostawia w tych przedsiebiorstwach conajmniej **150 dolarów rocznie.**

Nic więc dziwnego, iż właściciele instytutów piękności robia kolosalne majątki. Wielu z nich zalicza sie już obecnie do największych milionerów, odgrywają dużą rolę w polityce, życiu społecznem i t. d.

Jak dotychczas właścicile amerykańskich instytutów kosmetycznych od czasu wojny ani razu nie przeżyli żadnego kryzysu.

Kobiety nie uznają bowiem nigdy ciężkich czasów. Gdy ich mężom zmniejszają pensje lub ich całkowicie redukują z posad, zwężają swój budżet domowy, lecz w żadnym wypadku nie zaprzestają odwiedzać salonów piękności.

Robotnice, które przeważnie nie mają środków na kosztowną pielęgnację swej urody, ograniczają sie na domowych środkach i kupują tańsze kremy, farbują sobie włosy, zwężają i czernią brwi i t. d. Staraja się jednem słowem, być piękne. A amerykanka uważa, iż **piękna kobieta musi być koniecznie jaskrawo wymalowana, jeśli pragnie, by na nią zwrócono uwagę.**

Inna sprawa, iż ten właśnie pogląd przeforsowali w Nowym Świecie królowie przemysłu kosmetycznego, ale któżby o tem pamiętał?

Na kongresie w Nowym Jorku dyskutowano bardzo gorąco nad niebezpieczeństwem, grożącem obecnie całej tej branży. Przemysłowcom kosmetycznym sygnalizowano, iż **amerykanki poczynają się nieco dyskretniej malować, już nie chcą używać całych pokładów szminki.**

Uczestnicy kongresu, w obawie o swe źródła dochodu, postanowili rozpocząć kontrakcję. W pismach, które posiadają na swych usługach, ukazały się już sążniste artykuły, których treść daje się wypowiedzieć w tych paru słowach:

Nawet najpiękniejsza kobieta musi się malować, jeśli nie chce, by ją pokonała brzydsza, umiejętnie uszminkowana rywalka.

Artykuły te oczywiście robia swoje.

Przedstawiciele branży kosmetycznej mimo to jednak są w strachu.

Postanowili oni na swym kongresie utworzyć przy związku stały referat propagandowy, na czele którego stanie **„dyktator pięknej twarzy kobiecej".** Kto będzie tym dyktatorem — dotychczas niewiadomo, być może przemysłowcy zwrócą się do któregoś z popularnych amantów filmowych.

W każdym razie jest już rzeczą pewną, iż dyktator otrzyma olbrzymią, na-

Kandydaci na to rentowne stanowisko będą musieli przedstawić swe projekty, **któremi zamierzają zmusić amerykanki do szminkowania sie i odwiedzania instytutów piękności.**

Który z nich okaże się najsprytniejszy, ten zostanie przyjęty

Przygody Nata Pinkertona

nie były fantazją lecz opisem życia prawdziwych Pinkerstonów.

Przed kilku dniami depesze z New Yorku doniosły o śmierci króla detektywów całego świata Allana Pinkertona.

Nazwisko to nie jest obce nikomu. Każdy będąc w młodzieńczym wieku, czytał **sławne dzieje detektywa Nata Pinkertona,** nie przypuszczając nigdy, że dzieje te oparte są na prawdziwych zdarzeniach.

Nat Pinkerton był istotnie postacią zmyśloną. Ale jego niebezpieczne przygody w walce ze światem przestępczym miały swe źródło w pracy trzech pokoleń **prawdziwych Pinkertonów, Roberta, Jacka i Allana,** ostatniego z ich rodu, który właśnie zmarł przed kilku dniami.

Biuro prywatnych detektywów Pinkertona założone zostało przed **80 laty przez ubogiego wychodźcę szkockiego Roberta Pinkertona.** Zrozumiał on wówczas, że Ameryka północna i jej gwałtowny rozwój, staną się wkrótce terenem **wzmożonej kryminalnej działalności,** której władze oficjalne same nie będą w stanie sprostać. Małe początkowo biuro, nikomu nieznane stało się nagle sławne dzięki wykryciu sprawców **napadu na bank Morgana.** Wówczas to zdolności Pinkertona wyszły na jaw i od tego czasu biuro jego poczęło się coraz bardziej rozwijać.

Był on pierwszym detektywem, który przy wykrywaniu zbrodni posługiwał się **przyjaźnią wśród najgorszych mętów społeczeństwa,** u których potrafił zdobyć zaufanie. Typ dawnego agenta śledczego, pozbawionego przeważnie zdolności do analizy i posiłkowania się metodami nowoczesnemi, uległ pod wpływem „szkoły Pinkertona" radykalnej zmianie. Zjawił się typ **detektywa-gentlemana,** z którym rozpoczęli walkę gentlemani - przestępcy.

Zakres działania biura Pinkertona rozszerzał się z roku na rok. Powstawały **olbrzymie biura wywiadu prywatnego,** które wyspecjalizowały się w zbieraniu wiadomości o ludziach, którzy byli jeszcze władzom policyjnym nie znani, aczkolwiek uprawiali działalność kryminalną. Specjalnością biura Pinkertona było dostarczanie **wielkim przedsiębiorstwom informacji o ludziach,** którym powierzono znaczne sumy pieniędzy, o prokurentach, kasjerach, inkasentach. W kartotekach biur Pinkertona znajdowali się niemal wszyscy ludzie mający styczność ze światem wielkich finansów giełdą, aferami spekulacyjnemi i t. d.

Robert Pinkerton był **postrachem świata przestępczego.** Syn jego, Jack, odziedziczył wszystkie zalety swego ojca. Był niepospolicie zdolnym detektywem i pod jego kierownictwem biuro osiągnęło szczyt swego rozwoju. Jego to przygody były najczęściej, oczywiście nieco zretuszowane, tematem kryminalistycznych powieści i **przygód Nata Pinkertona.** Również i jego syn, Allan okazał się godnym następcą swego dziada i ojca.

Ostatnio biuro Pinkertona miało na swych usługach **3 tysiące najlepszych i najzdolniejszych wywiadówców.** Nie było miasta w Ameryce, w którem nie znajdowałby się wielki oddział, albo przynajmniej mała filja biura. Cała akcja ześrodkowana jednak była w centrali, w gabinecie „szefa", gdzie rodziły się plany i skąd wychodziły wspaniałe idee.

Wraz ze śmiercią Allana Pinkertona, ród najsławniejszych detektywów **przestaje istnieć.** Kierownictwo biura objął narazie zięć wielkiego wywiadowcy. Czy zdoła jednak poprowadzić takie przedsiębiorstwo, któremu nie było i nie ma równego na całym świecie?

10 największych czynów lotniczych

w ciągu 33 lat

Żadna chyba dziedzina życia współczesnego nie dokonała w krótkim stosunkowo okresie czasu tak wielkich postępów, prawie fantastycznych cudów, jakiemi pochwalić się może lotnictwo.

Ostatnim etapem jego zwycięskiego pochodu jest udany przelot Atlantyku w kierunku z Europy do Ameryki, dokonany przez znakomitych pilotów francuskich Costesa i Bellonta.

Jest to ostatni „cud lotnictwa", które zresztą w ostatnich latach cudów takich dało nam wiele. Zadziwiających czynów lotniczych dokonano w latach ostatnich tak wiele, że niemal trudność stanowi przejrzenie roczników lotnictwa i szczegółowe zorjentowanie się we wszystkich podbojach powietrznych, dokonanych choćby tylko na przestrzeni ostatnich 5 lat.

Ustanowiono tyle wspaniałych wyników, że wybranie najważniejszych z pośród nich jest zadaniem równie trudnem jak niewdzięcznem.

Możnaby jednak spróbować ułożenia listy 10 największych czynów lotniczych, licząc się oczywiście z tem, że lista taka wywołałaby dyskusję, a co za tem idzie — projekty zmian.

Francuzi po locie transatlantyckim pilotów francuskich w następujący sposób ułożyli listę 10 największych wyczynów sportowych.

Pierwszy udały lot Adera w **1897 r.**

Pierwszy udały lot Wrighta w **1903 roku.**

Przelot nad La Manchem, dokonany przez Bleriota w **1909 roku.**

Przelot nad morzem Śródziemnem, dokonany przez Garrosa w **1913** r.

Osiągnięcie szybkości 200 klm. na godzinę przez Prevosta w **1913 r.**

Lot Paryż — Dakar, dokonany przez Bossuotrot w **1919** roku.

Lot New York — Paryż, dokonany samotnie przez Lindbergha w **1927 roku.**

Przelot nad Oceanem Spokojnym dokonany przez Kingsforda i Smitha w 1928 roku.

Rekord szybkości lotu (575 klm. na godzinę) ustanowiony przez Orlebara w 1929 roku.

Przelot nad Atlantykiem z Paryża do New Yorku, dokonany przez Francuzów **Costesa i Bellonta w 1930 roku.**

Zestawienie tych najlepszych 10 wyczynów lotniczych na przestrzeni lat 33 —znakomicie maluje nam olbrzymie postępy, **dokonane** w lotnictwie.

Anglicy i Holendrzy

trują ludność chińską opjum

Żądza zysku zagłusza sumienia. W imię handlu Anglja popiera wśród obywateli chińskich konsumcję opjum. To samo robi Holandja w holenderskich Indjach Wschodnich, również w imię handlu.

Rezultat jest taki, że z pośród dwu miljonów Chińczyków z pod flagi brytyjskiej prawie **pół miljona używa opjum, a** we wschodniej Sumatrze np. wśród 110.000 Chińczyków — 45.000 oddaje się temu nałogowi.

Oba wspomniane państwa mają na wybrzeżach oceanu Indyjskiego **monopol handlu opjum.**

Podczas gdy w Genewie komisja zwalczania narkotyków usiłuje bronić ludzkość a zwłaszcza narody azjatyckie przed ruiną, jaką pociąga za sobą używanie opjum, to **Anglicy i Holendrzy świadomie sprzedają tę truciznę swej ludności chińskiej za tanie pieniądze.** Byle tylko handel szedł, byle można było zarobić dużo, jak najwięcej!

Narodowe Towarzystwo chińskie do walki z opjum w memorjale, złożonym Lidze narodów, stwierdziło, że z 34.000.000 dolarów ogólnego zysku miejscowych władz brytyjskich w 1929 r. 12.000.000 przypada na zarobek z monopolowej sprzedaży opjum! Tubylcom i europejczykom nie wolno używać okropnego narkotyku, ale chińczycy mogą się truć, ile tylko zechcą. Że tysiące i miljony biednych kulisów giną z przedwczesnego wyczerpania i chorób — to handlarzy europejskich nie obchodzi.

A morderstwa gromadne, popełnione przez bolszewików, którym państwa europejskie przyglądają się obojętnie, aby tylko handel szedł!

Wielki zlot lotniczy

w Europie

Znany amerykański propagator lotnictwa pułkownik Easterwood, który wyznaczył nagrodę 25.000 dolarów za lot z Europy do Ameryki i wypłacił ją lotnikom francuskim Costes i Bellonte, oświadczył, że zorganizuje własnym kosztem wielki zlot lotniczy w Europie.

Miejscem tego zlotu, który ma się odbyć w roku przyszłym, będzie lotnisko Le Bourget pod Paryżem.

Uczestniczyć w tym zlocie, podczas którego odbędą się konkursy szybkości i długotrwałości lotów, mogą wszystkie państwa.

Dotychczas otrzymał pułkownik Easterwood obietnice uczestnictwa w zlocie ze strony Anglji, Francji, Kanady, Niemiec, Portugalji i Stanów Zjedn.

Miasto bez więzienia

Miasto Tarascon, we Francji południowej, znajduje się w kłopocie wyjątkowym, gdy bowiem przyszło w tych dniach do osadzenia w więzieniu prewencyjnem dwunastu mieszkańców tego miasta, znajdujących się pod śledztwem, to okazało się, że Tarascon więzienia nie posiada.

Musiano więc przestępców osadzić w więzieniu marsylskiem, gdy zaś rozpocznie się ich sprawa, przewiezieni będą do Tarasconu i ulokowani w jednym z hotelów tamtejszych.

Nie zapominajmy jednak, że słynny blagier Alfonsa Daudeta, Tartarin, pochodził z Tarasconu.

Robotnicy rosyjscy

wnoszą okrzyki na cześć rewolucji przeciwsowieckiej

W nocy z 8 na 9 października przez Kijów przejechał transport skazanych na zesłanie robotników portu odeskiego w liczbie około 300. Z robotnikami udały się na wygnanie żony i dzieci.

Zesłańcy ci przed miesiacem urządzili w porcie Odesy wiec i wstrzymali ładowanie sowieckiego zboża, wywożonego zagranicę w celach dumpingowych.

Podczas przejazdu przez Kijów, robotnicy, zamknięci w wagonach i strzeżeni przez oddziały GPU, wznosili okrzyki:

„Niech żyje rewolucja przeciwsowiecka!".

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Zatargi o nadliczbowe godziny pracy

Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie, które likwiduje spory pomiędzy pracownikami i pracodawcami

Na wokandzie sądu pracy często znajdują się sprawy wytoczone przez pracowników przedsiębiorstw prywatnych o wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy.

W wypadku, gdy pracownik w dalszym ciągu jest zatrudniony przez pozwaną firmę, sąd przyznaje mu zawsze całkowitą, należną mu sumę. Gdy jednak już nie pracuje w danem przedsiębiorstwie sprawa **staje się bardziej skomplikowana.**

Pracodawcy domagają się bowiem od dalenia powództwa, o ile akcja została wytoczona po upływie sześciu miesięcy od daty rozwiązania umowy z pracownikiem, dowodząc, iż po tym okresie, w myśl ustawy o pracownikach umysłowych, następuje przedawnienie pretensji.

Sądy w tych wypadkach stawały przeważnie po stronie pracodawców, choć **teza o sześciomiesięcznem przedawnieniu dla roszczeń o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, była kwestją sporną.**

Dopiero w tych dniach Sąd Najwyższy w Warszawie wydał orzeczenie, **które definitywnie rozstrzygnęło wszelkie wątpliwości na korzyść pracowników umysłowych.**

Orzeczenie to spowodowane zostało skargą p. J. K., pracownika biurowego zatrudnionego w firmie „Thomet Mundus Sp. Akc". w Radomsku.

Sąd grodzki w Radomsku zasądził na rzecz pana J. K. pełną sumę za nadliczbowe godziny pracy, natomiast sąd okręgowy, na skutek skargi firmy, oddalił powództwo, jako przedawnione. (Pan J. K. nie pracował już w firmie „Thonet Mundus Sp. Akc." przeszło sześć miesięcy. Pan J.K. odwołał się wówczas ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego, twierdząc, iż sześciomiesięczne przedawnienie odnosi się do roszczeń robotników dniówkowych i nie powinno mieć zastosowania w sprawach pracowników umysłowych.

Sąd Najwyższy uznał stanowisko pana J. K. za zupełnie słuszne. W motywach wyroku zostało zaznaczone, iż przewidziane w jednym z artykułów ustawy o pracownikach umysłowych **sześciomiesięczne przedawnienie odnosi się jedynie do roszczeń pracowników natychmiast płatnych jak naprz. odprawa, a w żadnym wypadku nie odnosi się do wynagrodzenia dodatkowego jak nprz. tantjemy, zapłaty za godziny nadliczbowe i t.d.**

Sąd Najwyższy stwierdził dalej, iż wynagrodzenie za normalną pracę i godziny nadliczbowe powinno być z prawnego punktu widzenia jednakowo traktowane, przeto więc do należności tego rodzaju, przypadających pracownikom umysłowym, **winno mieć zastosowanie pięcioletnie przedawnienie.**

Przedawnienie sześciomiesięczne w sprawach o roszczenia za nadliczbowe godziny pracy, obowiązuje jedynie pracowników fizycznych.

Powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego będzie obecnie posiadało zasadnicze znaczenie przy wszelkich sporach pomiędzy pracodawcami i pracownikami, rozstrzyganych przez sądy pracy.

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od naszego korespondenta).

—o—

LISTY KANDYDATÓW DO SEJMU.

Listy kandydatów w okręgu wyborczym Piotrków — Brzeziny przedstawiają się następująco:

Lista B.B.: 1) Jan Piłsudski, 2) Dominik Dratwa, 3) Świerkowski, wójt gm. Długie, 4) kpt. rezerwy Lipiński.

Lista Str. Narodowego: 1) Józef Makólski, wł. majątku Kamcenna, 2) Albin Piotrowski, instruktor organizacji rolniczych, 2) Grzegorzak, instr. sekr. Str. Narodowego w Łodzi.

Lista „Centrolewu": 1) Wł. Fijałkowski, 2) Zaremba, 3) Dr. Adam Próchnik.

P.P.S. d. Fr. Rew.: 1) Stangreciak, 2) M. Szklarski, 3) Tokarski.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY.

Niejaki Jan Rybak, agitator komunistyczny, został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Repertuar Kinoteatru „Nowości".

„Przygoda Lady Lidy". Nad program! komedja w 2-ch aktach.

Zamordował swą matkę,

gdyż sprzedała zbirom jego siostrę

Zabójca w areszcie chciał popełnić samobójstwo

Helena Jagłowska, niewiasta licząca już około czterdziestki, jeszcze za życia swego męża cieszyła się we wsi Zosinów (woj. łódzkie) najgorszą opinją.

Mieszkańcy Zosinowa wiedzieli bowiem, że Jagłowska **prowadzi rozpustny tryb życia** i sprzedaje się za pieniądze, lub kosztowniejsze prezenty.

Po śmierci męża, który pozostawił jej w spadku tylko długi, Helena przestała już nawet ukrywać przed znajomymi z jakich źródeł czerpie środki na utrzymanie.

Nie krępowała się nawet swych dzieci, 17-letniej Zosi i 19-letniego Jana, **którzy nieraz byli świadkami gorszących scen.**

Zdarzało się nawet, że adoratorzy Jagłowskiej próbowali zbliżyć się do jej córeczki. Rozpustna wdowa nie broniła im Zosi, jednakże dziewczyna kategorycznie odrzucała ich niecne propozycje **i żadnemu nie pozwoliła dotknąć się.**

Miała ona w tych wypadkach jedynego obrońcę, w osobie swego brata, który strzegł jej, jak źrenicy oka.

— Gdybyś kiedyś zeszła na złą drogę, tak jak nasza matka, — groził nieraz siostrze, — tobym cię zakatrupił!

Zosia nie miała jednak podobnych zamiarów. Obracając się w atmosferze największego brudu, **zachowała czystość dziewczęcą i niewinność.**

Lecz pewnej nocy stało się nieszczęście.

Jan udał się na jakąś zabawę. Wdowa, podejmując w mieszkaniu kilku mężczyzn, zaproponowała córce, by przysiadła się do stołu. Zosia, nie widząc w tem nic zdrożnego, spełniła jej życzenie.

Mężczyźni tylko na to czekali. Upili oni dziewczynę kilku kieliszkami wódki i gdy przestała sobie zupełnie zdawać sprawę z tego, co się dokoła niej dzieje, **dopuścili się na niej gwałtu.**

Jan wrócił do domu dopiero o 8-ej rano.

Zosia, zalewając się łzami, opowiedziała mu o swych przejściach.

— **Matka mnie pewno sprzedała** — zakończyła swe zwierzenia. — **Sama nalewała mi wódkę i później pozwoliła im na wszystko.**

Janowi, który powrócił z zabawy, szumiała jeszcze w głowie wódka.

Zbudził on natychmiast ze snu swą matkę i ściskając ją za gardło, zawołał:

— Powiedz, tyś sprzedała Zosię? Tak?

— Ja jej nie sprzedałam — oburzyła się wdowa. — Ona sama chciała...

Jan nie uwierzył jej. **Wyjął z kieszeni nóż i począł nim swej matce zadawać ciosy.**

Przerażona Zosia pobiegła po sąsiadów. Gdy wróciła z nimi do izby, matka jej, leżąca na podłodze w kałuży krwi, **była już martwa.**

Młodzieniec jeszcze wówczas nie uświadamiał sobie swego czynu. Dopiero później, gdy go sprowadzono na posterunek policyjny, wybuchnął spazmatycznym płaczem i błagał posterunkowych, by mu pozwolili popełnić samobójstwo.

Jagłowskiego osadzono w areszcie.

Sąd skazał go za zabójstwo matki na 4 lata więzienia.

W apelacji zmniejszono mu karę o rok.

Kochasz mnie? To zgol wąsy!..

P. Marjan usłuchał narzeczoną i stracił jej serce

— Kochasz mnie? — pytała czule Stefanja Wickowska swego narzeczonego Marjana Szydlarka.

— Kocham. Bardzo cie kocham.

— **W takim razie zgól sobie wąsy. Nie mogę na nie patrzeć!**

Szydlarek przez parę chwil zwlekał z odpowiedzią. Żal mu było rozstać się z pysznym wąsem, który zdobywał serca tylu niewiast!

Narzeczonej, którą rzeczywiście kochał nad życie, nie mógł jednak odmówić. Przyrzekł jej więc, że popołudniu pójdzie do fryzjera.

Wieczorem zjawił się u Stefci bez wąsów.

Dziewczyna, ujrzawszy, załamała ręce z rozpaczy.

— O ja nieszczęśliwa — zawołała — Po co cię o to prosiłam! Jakiś ty teraz brzydki!

Szydlarek zagryzł wargi z wściekłości.

— Przecież mnie o to prosiłaś—rzekł. Mówiłaś, że bez wąsów będę ładniej wyglądał.

— Niestety... Żałuję, żeś mnie usłuchał...

Narzeczeni posprzeczali się i od tego dnia już stale żyli ze sobą na wojennej stopie.

Po paru tygodniach Szydlarek stwierdził, że dziewczyna ma randki z jakimś młodzieńcem. Postanowił on wówczas dać jej odpowiednią nauczkę.

Kropnął więc sobie w knajpie kilkanaście kieliszków i wieczorem rozpoczął atak.

— Powiedz mi jak się nazywa twój amant — indagował dziewczynę.

— Nie mam żadnego amanta — odparła mu.

— Masz!

Stefanja, pieniąc się z wściekłości, wskazała mu drzwi.

Szydlarek porwał ze stołu wazon z kwiatami i cisnął jej w głowę.

Dziewczyna została poważnie ranna. Przybyło pogotowie.

W rezultacie Szydlarek został skazany na miesiąc więzienia.

Szkoła Tańca
W. Lipińskiego GRAND-HOTEL Traugutta Nr. 1
Lekcje już się rozpoczęły.
Zapisy codziennie.

Fatalna omyłka

W mieszkaniu przy ulicy Pomorskiej 67 70-letni Icek Feldman przez omyłkę zamiast lekarstwa napił się większej dozy amoniaku. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiło starca pod opieką rodziny.

Wypadek na dworcu

Na stacji Łódź — Kaliska w magazynie kolejowym w czasie pracy został przygnieciony ciężarem 27-letni Moszek Goldberg, robotnik, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 52. Udzielono mu pomocy lekarskiej.

Zamach samobójczy

Przed domem przy ulicy Limanowskiego 42 w celu samobójczym napił się jodyny 23-letni Piotr Ruczyński. Pogotowie przewiozło desperata w ciężkim stanie do szpitala. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Film pełen pogody, uroku, uśmiechu, sentymentu, pikanterji i komizmu

WIOSNA w PRATERZE

Arcywesołe przygody młodych buńczucznych oficerów, serdeczna

„PIERWSZA MIŁOŚĆ"

słodkiego wiedeńskiego dziewczęcia.

następny przebój **„LUNY".**

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21.—Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej
W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w po

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY"!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Najweselszy kącik

Pewien pyszałkowaty multimiljoner amerykański wynajął pokój w pierwszorzędnym hotelu londyńskim, lecz nikt tam nie zwracał nań uwagi, co wprowadzało go w wściekłość.

Pewnego dnia multimiljoner rzekł rozgniewanym głosem do kelnera:

— Proszę mi przynieść na śniadanie za 5.000 dolarów szynkę z jajkiem...

Kelner odparł na to z ukłonem:

— Żałuję bardzo, ale u nas się nie wydaje pół porcji...

***

Pan Kanarkiewicz po maleńkiej libacji z kolegami, trzymając się ledwo na nogach, wsiada do tramwaju. Jakaś dziewczynka podnosi się i ustępuje mu miejsca. Kanarkiewicz jest jeszcze o tyle przytomny, że jej dziękuje:

— Jesteś — huppp! — bardzo dobrze — huppp! — wychowaną dziewczynką — huppp! Jak się nazywasz? — huppp!...

— Zosieńka Kanarkiewiczówna, tatusiu... — odpowiada dziewczynka.

***

Pewien dziennikarz zapytał kiedyś Jacka Coogana:

— Jakiego pytania nie zadali panu jeszcze amerykańscy reporterzy?

Coogan poprosił o trzy dni do namysłu i odpowiedział:

— Po długim namyśle stwierdzam, że nie zadano mi pytania: czy nie chciałby się pan odmłodzić?...

***

Słynny Duval, bibljotekarz Franciszka I-go, znany był ze swej skromności. Gdy raz na zadane pytanie odpowiedział: „Nie wiem", ktoś zwrócił mu uwagę:

— Jakto pan nie wie!... Wszak król płaci panu za to, żeby pan wiedział!...

— Pan się myli — odparł Duval — Król płaci mi za to, co wiem. Gdyby mi płacił za to, czego nie wiem, nie starczyłoby całego skarbu państwa...

***

Znany ze swego skąpstwa hrabia H. stracił żonę, której bezustannie wyrzucał najdrobniejsze wydatki.

Przedsiębiorca pogrzebowy przedstawia mu wykaz kosztów, sięgających 2 tysięcy złotych.

— Dwa tysiące złotych! — wzdycha hrabia.

— Zawsze taka sama!...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera przygotowanej z wielkim pietyzmem i nakładem pracy przez dyr. Zygmunta Nowakowskiego najnowszej sztuki czołowego dramaturga polskiego K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka".

Jutro „Przeprowadzka" po raz drugi.

Jutro i w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych rozgłośny „Spór o sierżanta Gryszę" z J. Woskowskim w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godz 9-ej wieczorem pełna dramatycznego napięcia sztuka w 3-ch aktach pisarza angielskiego Maugham'a „Święty płomień" z Horecką, Faleńską, Niedźwiecką, Leśniewskim, Lenkiem, Madalińskim, Rzęckim.

TEATR POPULARNY

Dziś, w piątek i dni następnych ciesząca się niesłabnącem powodzeniem wesoła, urozmaicona efektami choreograficznemi operetka „Lalka".

W niedzielę o godz. 4 po poł. po raz ostatni arcywesoła „Płomienna noc Antonii" z p. Relewicz-Ziembińską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 18 b. m. i w niedzielę 19-go, Teatr Popularny w sali Geyera wystawia sztukę z życia apaszów warszawskich p. t. „Rycerze nocy" (Hrabianka apaszka) w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami — Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 12-ej w południe w Teatrze Popularnym w sali Geyera przedstawienie dla dzieci. Powtórzony będzie barwny obrazek sceniczny w 3-ch aktach, osnuty na tle ballady Adama Mickiewicza p. t. „Powrót taty".

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia
BEBE DANIELS
kreuje postać tytułową, pełnej temperamentu, zmysłowej, kuszącej dziewczyny.
JOHN BOLES
niezrównany bohater filmowy. Najpiękniejsze melodje, wspaniała wystawa, harmonja kolorów naturalnych, balet ze 100 zgrabnych i powabnych girls.

Początek 6, 8, 10. — Passepartout oraz bilety ulgowe nieważne aż do od wołania.

Dziś i dni następnych!
Wielki film erotyczno - obyczajowy, ilustrujący życie, miłość, zbrodnię i rozpustę.
MASKI

W rolach głównych Betty Astor, Marcela Albani, Stuart Webbs, Erich Kaiser.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek aktualności z kraju i zagranicy!

Ceny miejsc popularne. Początek w dni powszednie o 4-ej, w soboty, nie dziele i święta o godz. 1-ej.

„Cód" na ulicy

Nowy „wynalazek", który wszystko zabija, nawet... mowę polską

Coraz większe prawo obywatelstwa zyskuje u nas zwyczaj reklamowania się za pomocą

ulotek,

rozdawanych przez chłopców na ulicach miasta.

Pomijając sprawę wątpliwej celowości takiej reklamy, gdyż wiadomo, że każdy bez czytania kartkę taką odrzuca a gdy ma ręce zajęte sam prosi chłopca, by

rzucił ją do rynsztoka,

chcielibyśmy zwrócić uwagę na treść tych ulotek, pisanych przeważnie przez wrogów gramatyki i stylistyki.

Wczoraj naprzykład jacyś malcy rozdawali przy rogu Zawadzkiej i Zachodniej ulotki reklamowe, wychwalające jakiś nowy wynalazek zwany z cudzoziemska

„Kinotophonem".

Na czem ten wynalazek polega, dowiadujemy się z następujących słów ulotki:

„Mój nowy winalazek się nie umywa do żadnych winalazków z doby ostatniej. Jest to największy cód który rozbłyśnie w niedalekim czasie w całym globie. „Kinotophon" — to cóś, czego nie było dotychczas, cóś, co zabija teatr, kino i radjo. „Kinotophon" — to aparat, który każdy można mieć w domu za kilka złotych i nie wychodząc słyszy się najpiękniejszej muzyki".

Dalej następują zawiłe objaśnienia w jaki sposób należy korzystać z usług tego wesołego aparatu:

„Kinotophon" — może stać gdziekolwiek, wszędzie go słychać wyśmienito. Nie ma on plastynek, ani igiełek, czyli mamy do czynienia z wyłącznym aparatem samogrającym. Wystarczająco jest raz nakręcić rączkę a sam wygrywa znane melodje i piosenki. Kupujcie „Kinotophon"!"

I skąd się biorą te brednie?... Kto je pisze, kto drukuje i kto pozwala chłopcom rozdawać podobne ulotki na mieście?...

Tom.

Hallo! Tu radjo!...

PIĄTEK, dnia 17 października 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu w Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 13.20—15.50 Przerwa. 15.50-16.10 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquiny (tr. z W-wy). 16.15—16.25 Komunikat Polskich Tow. Krótkofalowych (tr. z W-wy). 16.25—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warsz., 17.15—17.40 „W zaułkach Paryża" wygłosi p. Jan Wiktor (tr. z Karkowa). 17.45—18.45 Koncert ork. teatru „Komedja Muzyczna" (tr. z Warsz.). 18.45—19.00 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty. 19.25—19.35 Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.35—19.50 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy). 19.50—20.00 Płyty gramof. z Warsz., 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy). 20.15—22.30 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm., Grzegorz Fitelberg (dyr.), solista. 1) C. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon", 2) H. Berlioz: Symfonja fantastyczna: a) Marzenie, namiętności, b) Na balu (walc), c) sceny sielankowe, d) Pochód na szafot, d) Sabat czarownic, 3) Solista. 4) Paweł Borkowec: Poemat symfoniczny „Start"(napisany pod wpływem wiersza Kazimierza Wierzyńskiego). 22.30—22.50 Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bież. omówi i porad technicznych udzieli Kier. Wydz. Propagandy p. W. Frenkiel. 22.50—0.30 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

SOBOTA, 18 października 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05-13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15 Przerwa. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.15—17.40 Odczyt p. t. „Legiony polskie nad Styrem" wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński (tr. z W-wy). 17.45—18.15 Słuchowisko dla dzieci (do lat 12) pióra Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Jak królewna mała kuchareczką została (tr. z W-wy). 18.15—18.45 Koncert dla młodzieży. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty. 19.25—19.35 Płyty gramof. z Warsz., 19.35—19.50 Prasowy Dziennik Radjowy z Warsz., 19.50—20.00 Płyty gramofonowe z Warszawy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. „W powrocie do życia" wygł. sędzia Wanda Grabińska (tr. z W-wy). 20.30—21.30 Recital fortepianowy Ruda Firkusnego. 1) V. Nowak: Sonata Eroica op. 24. a) Allegro patetico, b) Andante mesto, c) Alegro energico. 2) Fr. Chopin: a) Kołysanka, b) Walc — As-Dur. 3) Schubert-Liszt: a) Serenada, b) Soiree de Vienne, 21.30—22.00 Muzyka lekka w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Wtajemniczenia" wygł. art. dram. Mariusz Maszyński (tr. z Warsz.), 22.15—22.50 Płyty gramof. z Warszawy. 22.50—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna. q

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (p)

Hollywood w Europie

Wielka wytwórnia „Paramontu" pod Paryżem

W rekordowem tempie sześciu miesięcy stworzono w Europie wielką wytwórnię filmową, która pozwala na roczną produkcję 90 filmów i przeszło 50 dodatków, w 14-tu różnych językach. Jest to europejska wytwórnia „Paramountu" w Joinville pod Paryżem.

Koszta instalacji nowego studja wyniosły przeszło dwa miljony dolarów. Jeszcze przed ukończeniem robót, związanych z powstaniem nowego studja, nakręcono tam 50 dodatków i 12 filmów w językach: polskim, francuskim, niemieckim, szwedzkim, hiszpańskim, włoskim, holenderskim, rosyjskim, portugalskim, chorwackim, rumuńskim i czeskim

W Joinville przebywają krócej lub dłużej aktorzy filmowi wszystkich krajów. Spotkać tam można przedstawicieli wszystkich niemal narodowości. Tam gdzie jeszcze przed paru miesiącami wznosiło się zaledwie parę skromnych budowli, zajmujących razem dwa tysiące metrów kwadratowych, obecnie na przestrzeni około 4-ch tysięcy metrów kwadratowych stanął szereg nowych budynków wyposażonych we wszystkie ostatnie zdobycze techniki filmu dźwiękowego.

Dawna chiromantka

autorką sztuki teatralnej

Teatr „Ambigu" w Paryżu wystawia obecnie sztukę p. t. „U tych pań"... Autorką tej sztuki, cieszącej się wielkiem powodzeniem, jest była chiromantka p. Maryse Choisy.

Bohaterką sztuki jest pewna dziewczyna, pełniąca funkcje pokojówki w jednym z „salonów paryskich". Przez 3 akty publiczność obserwuje machinacje handlarzy żywym towarem i w końcu autorka wygłasza morał, że życie „tych pań" mimo pozornej uciechy jest jedną nieskończoną tragedją.

Krytycy paryscy wyrazili przypuszczenie, czy też pani Choisy nie napisała przypadkiem swej sztuki na tle osobistych wspomnień.

Sukces łódzkiego artysty

Ostatnia sztuka K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka" stała się w Krakowie wielką rewelacją artystyczną.

Prasa miejscowa rozpisując się szeroko o świetnych walorach artystycznych „Przeprowadzki" na czoło wykonawców wysuwa b. artystę scen łódzkich **Lucjana Krzemieńskiego** w roli Felka, „zagranej z wielką bezpośrednością wyrazu i siłą ekspresji".

„Per-Gynt" Ibsena

ma być przerobiony na film dźwiękowy

Sławne dzieło sceniczne Ibsena „Per-Gynt" przerobione zostanie na film dźwiękowy. Pomysł tej przeróbki pochodzi od Tankreda Ibsena, wnuka poety.

Pozyskał on dla swego planu grupę finansistów, którzy pokryją koszta tego przedsięwzięcia. Muzyka Griega, która jak wiadomo ilustruje zawsze arcydzieła ibsenowskie, zachowana zostanie również i w filmie dźwiękowym.

Na odtwórcę roli tytułowej przewidziany jest Hans Hansen. Możliwe jednak, iż projekt ten ulegnie zmianie, ponieważ Hansen jest szwedem. Ibsen zaś wolałby widzieć w roli Per-Gynta jakiegoś artystę norweskiego. Istnieje projekt zrobienia następnie tego sensacyjnego filmu dźwiękowego w językach francuskim i niemieckim.

Z powodu nadzwyczajnej frekwencji sprolongowany na
jeszcze dni kilka!

LUNA

„TRÓJKA"

Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem Leona Kantora i—śpiewna chóru rosyjskiego pod dyr. Teodora Rydera. Początek seansów o g. 4 ppoł. w sob i niedz. o godz. 12. Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1., w soboty i niedziele o godz. 12-ej po 75 gr. i 1 zł.

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namiętnościami, rozgrywający się na
bezkresnych stepach rosyjskich.
W rolach głównych:
Olga Czechowa i H. A. Schlettow.

Reklama lekarska
na piłce golfowej

Jeden z angielskich doktorów medycyny, pod wpływem powszechnej mody, postanowił mimo poważnego już wieku rozpocząć naukę gry w golfa. Zapisał się więc do jednego z najwytworniejszych klubów i pod kierunkiem trenera klubowego zaczął wprawiać się w te, wymagającą dużej rutyny i techniki, grę.

Oczywiście piłki niewprawnego gracza mijały się zwykle z celem i ginęły w okolicach placu golfowego, a zapalony lekarz zmuszony był stale kupować nowe piłki.

Trener poradził mu wreszcie, aby na każdej nowej piłce wypisał swe nazwisko, a chłopcy, podnoszący piłki, odniosą je mu do klubu. Doktór, uznawszy radę za słuszną, dał trenerowi pół tuzina nowych piłek z prośbą o podpisanie ich jego nazwiskiem. Kiedy już trener wykaligrafował sumiennie imie i nazwisko, lekarz dodał:

— Czy nie zechciałby pan łaskawie dopisać jeszcze „doktór medycyny"?

— Ależ oczywiście! — przeprosił trener, dopisując na piłkach: „Dr. med." i podając je właścicielowi.

Lekarz obejrzał piłki z napisem uważnie, poczem raz jeszcze podał je trenerowi z uwagą:

— Może pan będzie łaskaw dodać pod spodem: „Godzina przyjęć od 10—2 i od 4—6".

Autentyczny ten wypadek powtarzany jest z wesołością we wszystkich londyńskich klubach golfowych, dzięki czemu lekarz istotnie dopiął swego—zwiększył swą popularność.

- Dziś -
wielka premjera!

Początek seansów o godzinie 4 ej po południu, ostatni o godzinie 10.15, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-ej w południe. Ostatni seans o godzinie 10,15 wiecz.
Wszelkie bilety bezpłatne i passepartout na przeciąg całego czasu wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Zrzesz Teatrów Swietln. Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Na otwarcie sezonu zimowego, imponująca kreacja króla piosenki i wdzięku najpopularniejszego artysty na kuli ziemskiej

W „PARADZIE MIŁOSCI"

Reżyserja **Ernesta Lubitscha.**

Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miljony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą.

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NASIPAŁ DLA EXPRESSU JANUSZ BUCZYŃSKI.

59)

— Niech pani jeszcze zostanie... — odezwał się głos mężczyzny. — Niedługo... No...

— Nie, nie... Już pójdę...

Andrzej zżymał się z wściekłości — Musiał pohamować swe zapędy, gdyż gotów był wyskoczyć i skończyć tę komedję!...

— Więc ostatni kieliszek... No, proszę... Ostatni...

Wypili. I znowu długi, denerwujący pocałunek...

Zerwała się z krzesła.

— Odchodzę... — rzekła stanowczo. Proszę mi przynieść futro...

— Pani jeszcze nie odejdzie...

— Proszę przynieść futro...

Spojrzał na nią z niemym wyrzutem w oczach.

Wolnym krokiem wyszedł na kurytarz. Wanda stała przy stole spokojna, nieprzeczuwająca nic złego.

Nagle z gabinetu doleciał jakiś szept. Drgnęła. Instynktownie spojrzała na okno. Chustka!...

Cichy, stłumiony okrzyk wydarł się jej z gardła. Szybko ściągnęła płachtę i rozłożyła ją na kanapie. Z gabinetu znowu doleciał chrapliwy szept. Już wszystko zrozumiała.

Oparła się o poręcz fotelu, gdyż czuła, że za chwilę padnie na posadzkę...

— Służę pani... — rzekł Kraczkowski, podając jej futro.

Nie słyszała nawet gdy wszedł do salonu.

Otworzyła oczy i spojrzała nań przerażonym wzrokiem.

— Co pani jest?.. — zapytał niespokojnie.

Zrobiła obrażoną minę i rzekła, cedząc każde słowo:

— I pan chce mnie teraz samą puścić?!... Tak postępuje dżentelman?... — Sądziłam, że mam do czynienia z prawdziwym mężczyzną... Żegnam pana...

Zrobiła kilka kroków w kierunku drzwi i ogarnął ją strach. Czy wcale jej nie zatrzyma?..

— Nie rozumiem...—odparł zdumiony Kraczkowski. — O co pani idzie?..

A jednak odezwał się... Już więcej nie zaryzykuje... Zatrzymała się.

— Teraz uważa pan, że mogę już sobie pójść?.. — odparła tym samym obrażonym tonem.

Magalski 16 października 4 szp.
Kajdany zmysłów.

— Doprawdy, że nie mogę zrozumieć o co pani chodzi?.. — rzekł wzruszając ramionami.

— Rzeczywiście?... Nic pan nie rozumie?... Proszę mnie odprowadzić...

— Ach, o to pani chodzi... — rzekł z uśmiechem. — Nie uczynię tego chociażby z tego względu, że chcę, aby pani jeszcze została...

Wanda zagryzła wargi. Nie wiedziała jakie teraz znaleźć wyjście z sytuacji.

Kraczkowski wyczuwał, że Wanda sama nie opuści mieszkania, chciał więc skorzystać z okazji, by ją zatrzymać.

— Doskonale... — oświadczyła po namyśle. — Zostanę... ale stawiam jeden warunek...

— Słucham... — odparł Kraczkowski z uradowaną miną.

— Musimy szaleć... Czy ma pan coś mocniejszego?.. Bo to — wskazała na flaszki z winem — jest dla mnie za słabe...

— Ależ proszę bardzo... — Kraczkowski ożywiał się coraz bardziej. — Znajdziemy zaraz coś odpowiedniejszego... Pani będzie łaskawa zdjąć futro...

Powiesił futro w kurytarzu i wrócił z rozjaśnioną twarzą.

— Co pani odpowiada najbardziej?... Koniak?... Likier?... A może czysta?...

— Proszę dać wszystko!... Skoro mamy szaleć, niechaj to będzie prawdziwe szaleństwo!...

— Już się robi dla łaskawej pani... — Tylko znajdę kluczyki... Zdaje się, że je zostawiłem w gabinecie...

Wanda struchlała. Zapanowała jednak szybko nad sobą i rzekła:

— Ja panu pomogę... Proszę tymczasem uporządkować stół, a ja poszukam kluczyków...

Weszła do gabinetu i nie odkręcając światła, zaczęła przerzucać papiery na biurku, mrucząc jednocześnie pod nosem:

— Schowaj się... Prędzej...

W gabinecie panowała zupełna cisza. Umyślnie starała się czynić jaknajwięcej hałasu, by umożliwić mu znalezienie jakiejś kryjówki, lecz Andrzej nie ruszał się. To ją irytowało. Obawiała się, że Kraczkowski lada chwila zechce wejść do gabinetu.

— Prędzej... syknęła gniewnie.—Ruszaj się...

Z salonu dobiegł głos Kraczkowskiego:

— Ma pani?.. Ech, po ciemku chce pani znaleźć kluczyki?...

— Znajdę, znajdę... — odparła drżącym głosem czując, że twarz jej płonie z wielkiego zdenerwowania.

— W tej chwili... — rozległ się znowu głos Kraczkowskiego.—Już idę do pani...

Chciała coś powiedzieć, lecz zanim zdążyła otworzyć usta, Kraczkowski wszedł do gabinetu. Serce waliło jej młotem... Oparła się ręką o kant biurka i stała milcząca, blada i czerwona naprzemian.

Kraczkowski stał na progu i szukał za drzwiami elektrycznego kontaktu.

Jak te sekundy się wlokły!... Niech już zapali!... Niech się już stanie!...

Czuła, że jeśli to oczekiwanie potrwa jeszcze kilka sekund, padnie zemdlona na ziemię....

Rozległ się cichy trzask i jasność zalała cały pokój. Bała się podnieść głowę. Czemu tak cicho?... Jeszcze go nie zauważył?... No?... — — — — —

— Nie pamiętam, gdzie je położyłem... — usłyszała głos Kraczkowskiego.

— Więc nie zauważył go?... Dopiero teraz odważyła się odwrócić głowę.

Z trwogą rozejrzała się dokoła. Andrzeja nie było. Ani w kącie, ani za szafką, ani za drzwiami. Znikł.

Nie wierzyła własnym oczom. Straciła wogóle wszelką orjentację. Czy on tu jest wogóle w mieszkaniu?.. A może jej się zdawało, że słyszy jego głos?

— Zdaje się, że leżały na tym stoliku... — rzekł Kraczkowski, rozglądając się dokoła. — A może się mylę... Widzę, że tu niema...

— Pewnie położył pan w innym pokoju... — dodała odważnie.

— Prawdopodobnie... — odparł. — Poszukamy...

Wyszedł z gabinetu, przepuszczając Wandę przed siebie. Skręcił za sobą światło. Gabinet znowu tonął w ciemnościach.

Wanda chciała się zatrzymać w salonie, lecz Kraczkowski zamknął drzwi od gabinetu i poprowadził ją na kurytarz.

(D. c. n.).

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

DOKTÓR

H. WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25, tel. 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

DOKTÓR

KLINGER

Spec. chor. **wenerycznych skórnych i włosów**

Andrzeja 2, tel. 132-28

od 9—11 i od 6—8 w.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermią. Elektroterapja.

Południowa 28 — tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.

W niedziele od 9—1. pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarzy — specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet

W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote

Dr.

HUGO GOLDBLATT

CHOROBY OCZU

PIOTRKOWSKA № 17,

TEL. № 132-90

godziny przyjęć 10—2 i 5—8 przyjmuje rano od 8—10 po cenach lecznic.

BIURKO

amerykańskie

w b. dobrym stanie, dębowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Dr. med.

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70

(róg Traugutta)

tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr.

S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe

Konstantynowska 12.

Tel. 155-52

Przymuje od 9—1, od 6—8 Dla pań od 4—5.

Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. med.

N. HALTRECHT

Chor. skórne i weneryczne.

Piotrkowska 10

Przyjm. 8—3 i 8—9 wiecz. W niedziele i święta 9—1.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych

i moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5**

Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

St. BIBERGAL

Moniuszki 11,

telefon 63-22.

Choroby skórne weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—12 i od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—1.

Felczer-Masażysta

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne

NAWROT 2

Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4—8

dla pań spec. od 4-5

w niedz. od 11 2 pp

dla niezamożnych.

ceny lecznic.

Lekarz - dentysta

B. NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51

tel. 121—23

Godziny przyjęć od 3—7 wieczór.

Pokój

umeblowany

z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia.

Ul. Wólczańska 74 mieszk. 18.

Oglądać można od g. 10 rano do 1 pp.

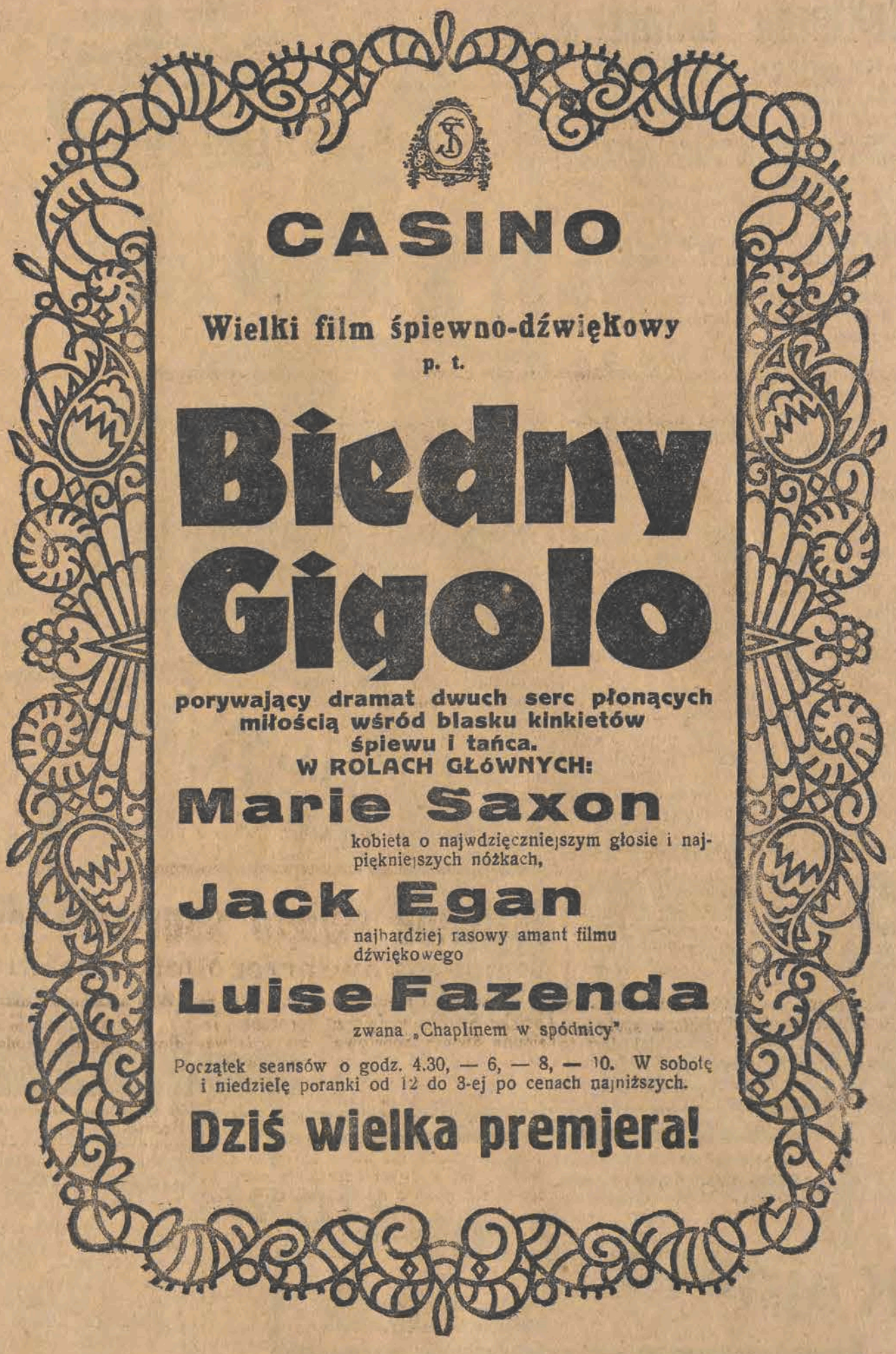

Warsztaty Akumulatorowe

PETEA Sp. Akc.

Zielona 10a, tel. 219-87

Reperacje i ładowanie akumulatorów

samochodowych i radjowych

— PO NISKICH CENACH. —

Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje **żadnej maszyny,** nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem **w Biurze Pośrednictwa Maszyn**

Inż. Juljusz Hamer i S-ka

Łódź, 6-go Sierpnia № 1, tel. 188-58

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet

Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna I piętro od 3 do 5, Szadkowski.

POSZUKUJE sie damsko - męskiego fryzjera oraz wykwalifikowanej manicurzystki od zaraz. Aleja Kościuszki Nr. 22. J. Judkiewicz.

PRZYBŁĄKAŁ się pies buldog, odebrać za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 23, u Trędowicza. 17

ZAGINĄŁ pies rasy Doberman (czarny). Odprowadzić za wynagrodzeniem do apteki Andrzeja 28, tel. 149-91

ZAGINĄŁ pies (suka) bronzowy, jasne oczy, obcięty ogon. Odprowadzić za wynagrodzeniem do p. Leona Kiebbe, Wólczańska 237. 18

Dr. med.

J. NADEL

akuszerja i choroby kobiece

Pomorska 7,

tel. 127-84.

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Dr.

Z. Dayner

UROLOG

powrócił

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Piramowicza 2

(daw. Olgińska)

tel. 148-95

Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Gorące i smaczne OBIADY

na 2 osoby za jedyne

50 groszy

ma możność każdy przyrządzić sobie w dowolnej porze i miejscu bez zadnego kłopotu i przypraw z ekstraktów zupnych. Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialno-spożywczych. „Prosperite"

„Prosperite" sp. z ogr. odp. **Łódź, Łeszno 22,** tel 191-51.

Samochód

Chrysler, 70 HP, torpedo, w wyśmienitym stanie

DO SPRZEDANIA.

Wiadomość w administracji „Republiki".

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu."

Dalszy ciąg turnieju

o puhar „Expressu" dla klubów fabrycznych

W dalszym ciągu rozgrywek o puhar „Expressu" i Rady Klubów Fabrycznych odbędą się następujące spotkania piłkarskie: W sobotę o godz. 15-ej Geyer — Poznański na boisku I.K.P. i w niedzielę o godz. 11-ej Widz. Manuf. — Gentleman na boisku Widz. Manuf.

Nowy kalendarzyk rozgrywek

o mistrzostwo m. Łodzi

ŁZOPN zmienił swoje stanowisko odnośnie ustalenia kalendarzyka rozgrywek o puhar między czterema czołowemi klubami łódzkiemi i ustanowił następujące nowe terminy: dnia 26 października b. r. W.K.S. — Ł.T.S.G. i Turyści— Ł.K.S. 1-go listopada Turvści — W.K.S. 30 listopada Ł.K.S — W.K.S. wreszcie 7 grudnia Ł.T.S.G. — Turvści. Pozostałe rozgrywki odbędę się dopiero na wiosnę roku przyszłego.

W ciekawym tym turnieju odbyło się dotychczas jedyne spotkanie miedzy drużynami Ł.K.S. a Ł.T.S.G. z wynikiem 6:4 na korzyść pierwszych.

O wejście do klasy „B"

gra Huragan z Koluszkowskim K. S.

Z cyklu dalszych rozgrywek o wejście do kl. B. rozegra Huragan w niedzielę 19 października r.b. o godz. 11 rano na boisku Widzewa mecz z Koluszkowskim Klubem Sportowem. Jak się dowiadujemy Robotniczy Klub Sportowy Huragan wystąpi w zmnienionym składzie w linji pomocy i ataku.

Dotychczasowy stan tabeli o wejście do kl. B. przedstawia się następująco:

1. Widz. Man. 1 gra 2 pkt. st. br. 6:0.
2. Hakoah kal. 1 gra 1 pkt. st. br. 1:1.
3. Krusche Ender 1 gra 1 pkt. st. br. 1:1.
4. Koluszkowski K.S. 0 gr. 0 pkt. st. br. 0:0.
5. RKS. Huragan 1 gra 0 pkt. st. br. 0:6.

Zakończenie kursu

gier sportowych

W środę odbyło się uroczyste zakończenie dwutygodniowego kursu gier sportowych, zorganizowanego przez łódzki Ośrodek Wychowania Fizycznego dla członkiń organizacji sportowych wiejskich. Egzaminu 31-ej skoszarowanych uczestniczek przeprowadzone przez pp.: mjr. Ulatowskiego i por. Woskowicza dały wyniki b. dobre.

Pized wyścigami

kolarskiemi w Helenowie

Na zawody kolarskie w Helenowie zostali zgłoszeni dotychczas następujący jeźdzcy: Z Unionu Szmidt, Klat, Siebert, Dressler. Z Resursy: Raab. Ze Sturmu: Dietzel, Paul. Z Hakoahu: Kaplan, Wittelson i z Bar Kochby: Milstein.

Wojna w piłkarstwie

jugosłowiańskiem

Udział reprezentacyjnej drużvny jugosłowiańskiej w turnieju o mistrzostwo świata, rozegranym przed paroma miesiącami w Montevideo, kończy się małym, ale głośnym skandalem, wywołanym już po powrocie drużvny do kraju.

Chodzi o — zwrot kosztów poniesionych przez Sportclub z Belgradu, którego gracze bawili w Montevideo. Koszty te ponieść winna jugosłowiańska Federacja piłkarska i na ten właśnie temat wspomniany klub nie może dojść do porozumienia ze swym związkiem.

Po szeregu kroków wstępnych — Sportclub zdecydował się wytoczyć proces sądowy jugosłowiańskiemu związkowi piłkarskiemu. Proces ten stanowić będzie prawdziwą sensację w cały świecie piłkarskim.

Uniwersytet sportowy w Rzymie

Wychowanie fizyczne w Italji postawione jest na zdrowym fundamencie

Z inicjatywy posła Racci'ego powstała w roku 1928 Akademja Wychowania Fizycznego, która w ciągu dwu lat istnienia stała się w całem tego słowa znaczeniu Uniwersytetem Sportowym, obejmującym szkołę aplikacyjną Wychowania Fizycznego o dwuletnim kursie niższym, po którego ukończeniu kandydat otrzymuje tytuł profesora wychowania fizycznego z prawem nauczania w szkołach publicznych oraz dwuletni kurs wyższy, po którego ukończeniu otrzymuje się dyplom doktora nauk stosowanych w wychowaniu fizycznem. W ten sposób Akademja dostarczać będzie specjalistów, zdolnych prowadzić i kontrolować wychowanie fizyczne młodego pokolenia i cały ruch sportowy.

Środowiskiem tej rozległej nowoczesnej działalności wychowawczej, a zarazem olbrzymią palestrą ogólno - sportową będzie w Rzymie osobna dzielnica sportowa, która powstaje na stokach Monte Mario nad Tybrem według planów architekta Del Debbio w stylu klasycznej architektury rzymskiej. Jest to t. zw. „Forum Mussoliniego", rozciągające się na przestrzeni 240.000 m. kw., gdzie buduje się cały szereg gmachów, stadjonów i boisk dla rozmaitych sportów. We wschodniej części Forum wznosi się budynek wspomnianej Akademji, w którym mieści się 24 sal szkolnych, muzeum, biblioteka, wielka aula do zebrań, sześć gabinetów naukowych, kilka sal zebrań dla uczniów i dla profesorów i cały szereg lokali dodatkowych, budowanych według najnowszych wymagań technicznych. W gmachu tym znajdować się będzie ponadto palestra o 600 m. kw. z trybunami dla widzów oraz mniejsza palestra i sale dla boksu, zapasów grecko - rzymskich i dla szermierki.

Obok Akademji powstaje wielki stadjon z marmuru, w stylu grecko-rzymskim, z biegnącemi wokoło stopniami do siedzenia, wznoszącemi się amfiteatralnie, o łącznej długości 5 klm. z centralną trybuną dla władz. Stadjon będzie mógł pomieścić 20.000 osób. O jego wspaniałości świadczy fakt, że do budowy zużyje się 2.500 m. sześc. marmuru kararyjskiego, o łącznej wadze 7.000 ton. Będzie to coś w rodzaju nowego Koloseum. Tak jak Koloseum Flawjuszów ozdobione było w okrąg ostatniego piętra budowli posągami bronzowemi i marmurowemi, podobnie na ostatnim kręgu stadjonu wznosić się będzie 92 posągi z marmuru o 4 m. wysokości, przedstawiających atletów w różnych pozach. Każda z 92 italskich prowincyj składa w darze stolicy, a zarazem wodzowi odrodzenia narodowego po jednym posągu. Autorami ich są przeważnie wybitni rzeźbiarze miejscowi.

Ponadto Forum Mussoliniego, które będzie jedną z wielkich atrakcyj nowego Rzymu, godnych w istocie widzenia, mieścić się będzie stadjon dla 130.000 osób, a więc olbrzymich rozmiarów oraz pola tenisowe, dla piłki nożnej, dla piłki ręcznej, strzelnice, dwa baseny do pływania, tor dla jazdy konnej ze stajniami, wielki park automobilowy i wreszcie teatr pod gołem niebem. Wszystkie te budowle i urządzenia powstają w odpowiedniej odległości od siebie z pięknemi ogrodami, alejami i dojazdami. Bezpośrednio nad Tybrem powstaną zabudowania dla wioślarstwa.

W samym środku tego faszystowskiego forum stanie masywna kolumna Mussoliniego, największy monolit marmurowy, jaki istnieje na świecie. Sprowadzenie tego kolosalnego złomu do Rzymu przypomina słynne w dziejach starożytnych transporty obelisków egipskich przez imperatorów rzymskich. Śnieżny blok marmuru 0.18 mtr. i 2.50 mtr. szerokości waży około 400 ton. Wznosić się on będzie na podstawie 15 mtr. wysokości i osiągnie w ten sposób 33 mtr. wysokości od poziomu. Cyfry te dają pojęcie o jego rozmiarach. To też nie dziw, że transport jego trwał kilka miesięcy. Z gór Apuańskich z okolicy Carrary ciągnęło go kilkadziesiąt par wołów, a mosty, przez które wypadała droga, musiały być tu i owdzie podpierane. Z Marxina di Carrara, na specjalnej tratwie - okręcie przewieziono go do ujścia Tybry a później do Rzymu.

Tak Kolumna Mussoliniego będzie trwałym pomnikiem, postawionym nietylko wodzowi faszyzmu, ale także idei wychowania fizycznego, którą on wciela w życie młodego pokolenia pod hasłem: „W zdrowem ciele, zdrowy duch prowadzący Italję do potęgi i chwały".

Jesienne swięto sportowe w Zgierzu

organizowane przez Miejski Komitet WF i PW

W sobotę i niedzielę odbyły się na boisku Sokoła w Zgierzu doroczne „Jesienne Święto Sportowe", zorganizowane staraniem Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. dla hufców szkolnych i stowarzyszeń. Impreza ta wypadła nienadzwyczajnie, apetyt na pierwsze miejsca do tego stopnia uwładnął pewnym klubem miejscowym, że nie licząc się z warunkami fizycznymi swych reprezentantów wystawił ich prawie do wszystkich konkurencyj, co się zemściło, gdyż jedna nprz. zawodniczka nieprzyzwyczajona do dłuższych dystansów padła zemdlona (!) Musimy się liczyć z tem, że lekka atletyka w Zgierzu znajduje się w początkującem stadjum, że wszelkie imprezy organizowane na terenie naszego miasta są czysto propagandowe, zaś powyższy wypadek bynajmniej nie zachęci ogółu społeczeństwa do szerszego zainteresowania się tak popularną dziedziną sportu, jaką jest bezsprzecznie lekkoatletyka, lecz najwyżej odrazi ją.

Osobnych kilka słów należy się Z. K. S-owi. Otóż w turnieju koszykówki o tytuł mistrza Zgierza, stowarzyszenie powyższe sprowadziło dwóch łodzian. Widocznie klub ten nie czuł się na siłach bronienia tytułu mistrza zeszłorocznego własną drużyną, lecz drużyną kombinowaną. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

HUFCE SZKOLNE.

Bieg drużynowy na 1500 mtr.: 1) Gimnazjum 23 pkt. 2) Szkoła Handlowa 37 p.

Bieg sztafetowy dla kobiet 4x60 mtr.

1) Gimnazjum 40,5 sek., Szkoła Handlowa bieg nie ukończyła.

Rzut dyskiem.

1) Kordowska (Gimnazjum) 27,05 mtr. 2) Paprocka (Gimnazjum) 23,35 mtr. 3) Będzierska (Gimn.) 18,15 mtr.

Siatkówna żeńska: Seminarjum — Szkoła Handlowa 30:6 (15:0); Koszykówka męska. Gimnazjum — Szkoła Handlowa 37:13 (23:3).

Strzelanie zespołowe męskie na 50 mtr., pozycja dowolna. 1) Gimn. 135 pkt. 2) Szkoła Handlowa 126 pkt.

Bieg drużynowy 3000 mtr. na przełaj 1) ZHP. 10 pkt., 2) Strzelec 14 pkt., 3) Orlę 15 pkt.

Sztafeta olimpijska 100x200x400x300, 1) ZKS. 4.09 min. 2) Sokół 4.10,5 min. 3) Orlę 4,14 min.

Sztafeta żeńska 60x120x180x240 1) ZHP.

Koszykówka: WKS. — Makkabi 10:4 (4:4).

Niedzielne zawody bokserskie

w sali „Zjednoczonych"

W związku z zawodami bokserskiemi, które odbędą się w niedziele o godz. 16-ej w sali „Zjednoczonych" przy ulicy Przędzalnianej 68, dowiadujemy się o udziale następujących pięściarzy:

Zjednoczone: Brzęczek, Cyran, Kijewski, Bartosiak, Klimkiewicz, Opacki Pankowski, Dzierżanowski, Rosław.

Kruschender: Mikuta, Kilański, Kuropatwa.

I. K. P.: Wojciechowski, Mantaj Stahl

Union: Piątkowski, Wudel.

Udział kolarzy w najbliższej Olimpjadzie

przedstawia się zgoła problematycznie

Kwestja turnieju kolarskiego w programie najbliższych igrzysk olimpijskich, które odbędą się w 1932 roku w Los Angeles, przedstawia się zgoła problematycznie, ku niezadowoleniu i zmartwieniu świata kolarskiego.

Już na tegorocznym kongresie olimpijskim w Berlinie — nic konkretnego nie można było uzyskać w tej sprawie od amerykańskich organizatorów. Małe, niejasne obietnice nie pozwoliły zupełnie zorjentować się w sytuacji.

Nie jest jednak lepiej i w tej chwili. — Wiadomem jest wprawdzie, że międzynarodowy komitet olimpijski uzyskał od komitetu olimpijskiego amerykańskiego (organizator najbliższych igrzysk) przyrzeczenie, według którego jeden tor kolarski w Los Angeles ma być oddany do dyspozycji zawodników kolarskich. Tor ten wybudowany ma być na stadjonie olimpijskim, na nim też odbywać się mają olimpijskie zawody kolarskie.

Czy tor ten jednak rzeczywiście zbudowany zostanie — niewiadomo. Amerykanie bowiem nie kwapią się do wydawania pieniędzy na inwestycje, które mogą się nie opłacać. A przecież wiadomem jest, że kolarstwo nie cieszy się w Ameryce powodzeniem, stąd — istnieje możliwość, że publiczność nie przybędzie w dostatecznej liczbie na kolarskie zawody, choćby to były nawet zawody olimpijskie. W dodatku — program zawodów kolarskich w turnieju olimpijskim sprowadza się tylko do trzech konkurencyj: bieg amerykański, dwa sprinty i jeden bieg na czas, to rzeczywiście nie wiele.

Tembardziej więc sprawa udziału kolarzy w najbliższych igrzyskach olimpijskich pozostaje otwarta i zależy wyłącznie od dobrej woli amerykańskich organizatorów.

Ostatnia minuta

Autonomja Ukrainy zlikwidowana przez Radą komisarzy ludowych

Ryga, 17 października.

Na wniosek komisarjatu inspekcji robotniczo-włościańskiej rada komisarzy ludowych postanowiła zlikwidować 125 urzędów i instytucyj sowieckich, w tej liczbie wszystkie przedstawicielstwa republik związkowych w Moskwie. Zarządzenie to ma na celu przeprowadzenie oszczędności, oraz dalszą unifikację ustroju sowieckiego. Zniesiono m. in. również przedstawicielstwo ukraińskiej republiki sowieckiej przy rzadzie związkowym.

W ten sposób po zniesieniu autonomicznego komisarjatu rolnictwa, oraz prawie wszystkich autonomicznych organizacyj gospodarczych Ukrainy, likwidacja przedstawicielstwa ukraińskiego w Moskwie jest zakończeniem rozpiętej przed rokiem ścisłej centralizacji ustroju sowieckiego.

Uchwała rady komisarzy ludowych jest równoznaczną z całkowitem skasowaniem autonomicznych praw Ukrainy, która została obecnie zdegradowana do stanowiska zwykłej prowincji całkowicie uzależnionej od rządów centralnych.

Kot zadusił dziecko

Niezwykły wypadek zdarzył się w Zakroczymiu, w rodzinie niejakich Matemków.

Matemkowie mieli roczne dziecko. Matka, która jest praczką, wyszła do pracy. Ojciec, bezrobotny, pilnował w domu dziecko.

Znudziło mu się to i wyszedł na pół godziny z domu. Gdy wrócił — zastał koszmarną scenę: dziecko leżało w kołysce, a na piersiach niemowlecia siedział duży kot, z zębami wtopionemi w krtań dziecka.

Czas nieobecności ojca wystarczył, żeby kot dziecko zadusił.

Mimo wysiłków lekarskich, dziecka nie zdołano uratować.

Pijacy postrzelili dwie kobiety

Tłum usiłował zlynczować awanturników

Bydgoszcz, 17 października.

Do oberży Skrzypka w Ludomiu przybyło onegdaj dwu pijaków żądając wódki. Gdy właścicielka oberży odmówiła im, pijący dobyli rewolwerów i zasypali Skrzypkową i jej córkę strzałami. Obie kobiety osunęły się ranne na ziemię. Helena Skrzypkowa została ranna sześcioma, córka zaś dwoma strzałami.

Oburzona tym wypadkiem wieś zbiegła się na miejsce i dokonała samosądu na pijakach, których zbiła do nieprzytomności. Z rąk tłumu wyrwała obu osobników policja.

Przewieziono ich do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią. Stan obu kobiet również przewiezionych do szpitala, jest ciężki.

Wzrost potęgi morskiej Francji

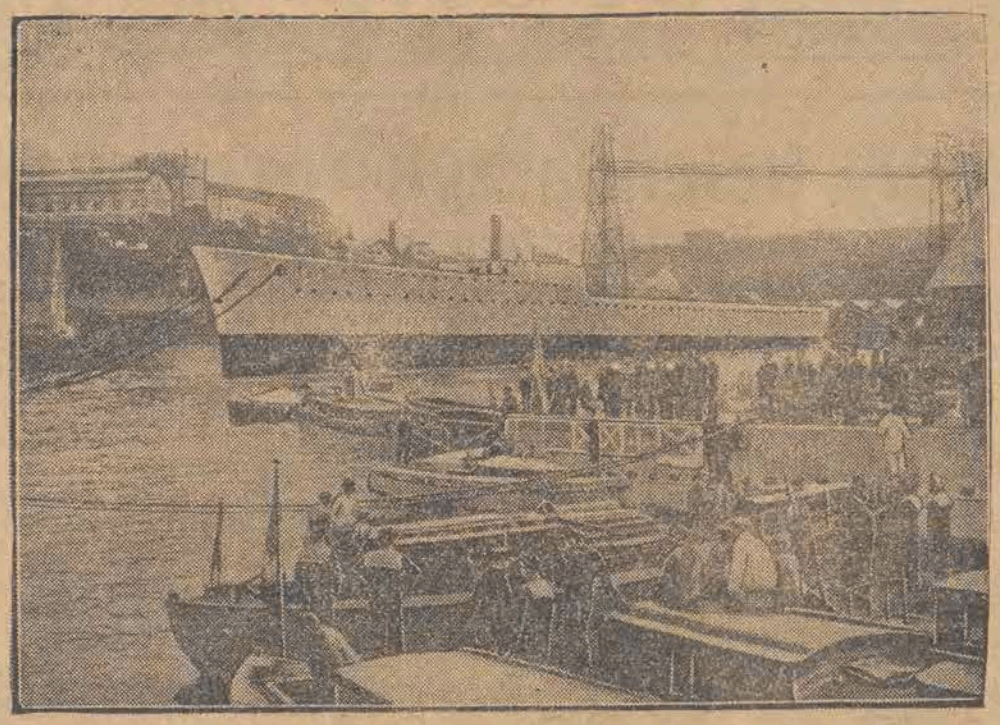

Francuskiej flocie przybyła obecnie nowa jednostka morska. Jest nia 10.000 tonowy krążownik „Dupleix", który w ub. tygodniu opuścił warsztaty w Brest.

Straszny pożar w Hannowerze

Przed kilku dniami w Hannowerze w sklepie surowców wybuchł pożar, który, mimo akcji ratunkowej, szybko przeniósł się na pozostałe budynki uliczne, ogarniając fabrykę żelaza i szereg domów mieszkalnych. Pastwą płomieni padła cała ulica. Ilustracja, którą reprodukujemy, wskazuje jeden fragment zniszczenia.

Bolszewicy budują flotę powietrzną

Bolszewicy rozpoczęli ostatnio agitację za budową statków napowietrznych w rodzaju „Zeppelinów". Oto rosyjski znaczek pocztowy, propagujący cele wojskowego lotnictwa.

Nowa zdobycz radjotechniki

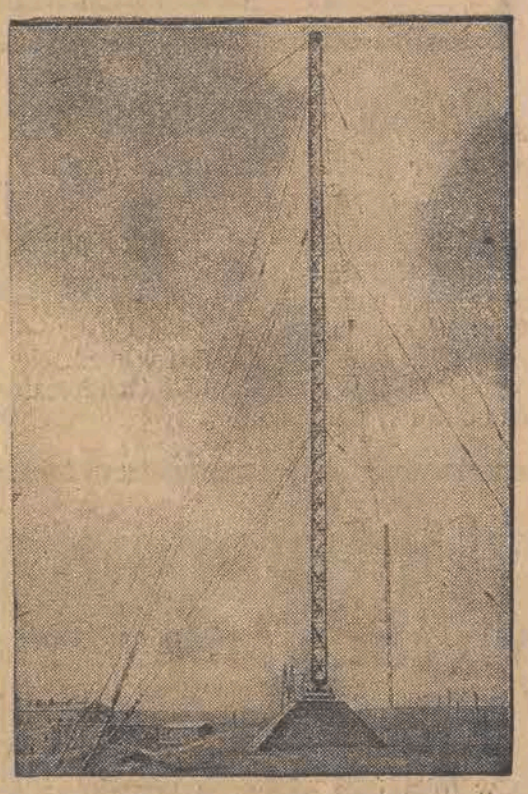

Depesze doniosły o nowej zdobyczy radjotechniki, która istotnie posiada kolosalne znaczenie. Mianowicie młody inżynier Manfred Ardenne, skonstruował wzmacniacz, który pozwala, za pomocą małego aparatu detektorowego, „łapać" audycje ze wszystkich miast całego świata. Koszt wzmacniacza jest tak minimalny, że znajdzie on rozpowszechnienie wśród najszerszych mas. Na zdjęciu widzimy młodego wynalazcę w towarzystwie swego współprac. dr. Lewego.

Nowy telegraf w Gdyni

W Gdyni został zmontowany obecnie nowy nadawczy aparat telegraficzny, który jest całkow. przystosowany do utrzymywania kontaktu z okrętami na morzu.

Katastrofa samochodowa w Estonji

Ryga, 17 października.

Niedaleko Tallinu wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Na skutek śliskiej drogi samochód, w którym znajdowało się 6 osób, przewrócił się na przejeździe kolejowym, przyczem 4 osoby poniosły śmierć na miejscu a dwie zostały ciężko ranne.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1-36-43, 1-36-44, 1.89-00, 1.80-80. Konto P. K. O. 68.148.

PRENUMERATA: W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20. Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.